**Msza święta**

Nazwa ta pochodzi od łacińskiego słowa oznaczającego posłanie, misję. Nawiązuje do rozesłania wiernych przez kapłana na końcu Eucharystii: *ite,* ***missa*** *est* – *idźcie, jesteście posłani*, w polskim wydaniu mszału: *idźcie w pokoju Chrystusa*.

Eucharystia, jako anamneza całej historii zbawienia nie jest przede wszystkim misyjna. Jej sprawowanie przeznaczone jest dla chrześcijan, ludzi związanych z Chrystusem. Jednocześnie jednak zobowiązuje ona nas do pójścia na cały świat, aby przez świadectwo życia, słowa, miłości prowadzić innych ludzi do wspólnoty z Jezusem i Kościołem[[1]](#footnote-1).

Poznanie Jezusa w Jego Słowie, zjednoczenie z Nim w Komunii św. powinno czynić z nas świadków Jego życia, działania i miłości. Uczniowie idący do Emaus (Łk 24,13-35), gdy poznali Jezusa po łamaniu chleba, a wcześniej gdy ich serca *pałały*, jak wyjaśniał im Pisma stali się Jego świadkami. Natychmiast wrócili do Jerozolimy i głosili Jego Zmartwychwstanie.

Św. Marek pisze o uzdrowieniu trędowatego (Mk 1,40-45). Chory podchodzi do Jezusa, pada na kolana i prosi: *Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić*. Jezus lituje się nad nim, uzdrawia, ale jednocześnie surowo mu nakazuje: *Uważaj, nikomu nic nie mów…* (Mk 1,44). Uzdrowiony nie wypełnia tego nakazu: *Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak, że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych* (Mk 1,45). Jak on mógł się nie cieszyć, nic nie mówić? Ten naznaczony, wykluczony ze wspólnoty człowiek dzięki Jezusowi wraca do życia, zmartwychwstaje. Czy gdyby nas coś takie spotkało potrafilibyśmy milczeć?

Dawanie świadectwa, prowadzenie ludzi do Jezusa nie oznacza tylko tego, żeby ewangelizować słowem. Wielu z nas mogłoby powiedzieć, że nie są do tego powołani, wstydzą się, boją. Św. Franciszek z Asyżu mówił *Zawsze głoście Ewangelię, a gdyby okazało się to konieczne, także słowami*. Najpierw czyny, potem słowa. Powinniśmy tak żyć, żeby zadziwiać innych, pociągać ich, być dla nich przykładem. Poganie, patrząc na pierwsze wspólnoty chrześcijańskie mówili: *Zobaczcie, jak oni się miłują*.[[2]](#footnote-2) Ten zachwyt miał swoje uzasadnienie.

Świat przed Chrystusem był światem bez miłości. Chrześcijaństwo narodziło się w czasach, w których żyły różne klasy ludzi, pomiędzy którymi istniały uprzedzenia, obojętność i wrogość. Ewangelia rozsadzała te podziały. Do wspólnot pierwotnego Kościoła należeli wolni obywatele rzymscy, niektórzy bardzo bogaci i wykształceni, oraz niewolnicy, poganie i Żydzi, mężczyźni i kobiety, starzy i młodzi. Uważali się oni za rodzinę, w której czuli się jak bracia, a swoją wiarę i miłość pokazywali poprzez konkretne czyny, zwłaszcza wobec ludzi wyrzuconych poza margines, takich, których nie chroniły żadne prawa, np., wdów i sierot. Plagą tamtych czasów była ogromna ilość porzuconych dzieci. Często ich jedyną szansą na przeżycie było to, by ktoś wziął je na wychowanie, by później sprzedać jako niewolników lub na prostytucję. Wdowy natomiast bardzo często żyły w nędzy. We wspólnotach chrześcijańskich wdowy i sieroty były niemal uprzywilejowane. Do wdów należała kasa wspólnoty, która często była ich jedynym źródłem utrzymania, sieroty natomiast znajdowały nowe rodziny, które je adoptowały i zapewniały godne warunki życia.

Innym wyrazem konkretnej miłości chrześcijan tamtych czasów było grzebanie umarłych. Wszyscy ubodzy i przejezdni goście, w razie śmierci, mieli zapewniony pogrzeb na koszt wspólnoty. Wiernym wpajano zasadę: *Ilekroć jakiś biedak zejdzie z tego świata i ktoś ze wspólnoty dowie się o tym, zadba o jego pogrzeb w miarę swoich środków.* Solidarność chrześcijan była widoczna szczególnie wtedy, gdy ktoś został aresztowany. Pozostali na wolności odwiedzali go, próbowali wykupić. Przynosili jedzenie i odzież, usiłowali przekupić straż więzienną, by móc spotkać się z osadzonym. Gdy któregoś z chrześcijan skazano na śmierć wspólnota prześcigała się w wyrazach czułości by dodać mu odwagi, a na końcu wymieniali pocałunek pokoju pieczętując wzajemną braterską więź[[3]](#footnote-3).

Droga do wiary Edyty Stein trwała niemal dziesięć lat. Jednym z przełomowych momentów na jej drodze do Jezusa był ten, gdy młoda wdowa Anna Reinach poprosiła ją o uporządkowanie spuścizny naukowej zmarłego męża. Edyta nie mogła wyjść z podziwu widząc, jej duchową siłę, pokój i pogodę ducha w tak tragicznej chwili. Zrozumiała wówczas, że śmierć, która dla niej samej była największą katastrofą i definitywnym końcem życia, dla chrześcijanki Anny była tylko etapem przejściowym w drodze do Boga. Jak później wspominała było to dla niej pierwsze spotkanie z krzyżem i Boską siłą, jaka udziela się tym, którzy go noszą. Wtedy jej niewiara się załamała, a Chrystus zajaśniał w tajemnicy krzyża. Postawa młodej wody była dla niej dowodem prawdziwości religii chrześcijańskiej, czerpiącej moc z krzyża Chrystusa[[4]](#footnote-4).

Św. Jan Paweł II wspominał, że ogromny wpływ wywarł na nim przykład modlitwy i samodyscypliny ojca. Nieraz, budząc się w nocy, widział go modlącego się na kolanach, tak jak widywał go w kościele parafialnym. Nigdy nie rozmawiali o powołaniu kapłańskim, ale przykład ojca był dla niego, jak mówił, *pierwszym domowym seminarium*.

Nasza wiara powinna być stale potwierdzana w codziennym życiu. Chrześcijaństwo jest przede wszystkim religią świadectwa. Papież Franciszek przypomina: *Dawanie świadectwa Chrystusowi jest istotą Kościoła, który w przeciwnym razie stałby się sterylnym „uniwersytetem religii” , odpornym na działanie Ducha Świętego[[5]](#footnote-5).*

Idźcie w pokoju Chrystusa i zawsze głoście Ewangelię, a gdyby okazało się to konieczne, także słowami.

1. B. Nadolski, Liturgika. Eucharystia, Poznań 1992, s. 271. [↑](#footnote-ref-1)
2. Tertulian, Apologetyk. [↑](#footnote-ref-2)
3. A.K. Cholewiński, Życie pierwszych chrześcijan. Cz. 1; http://przymierze.info/wp-content/uploads/2019/11/Życie-pierwszych-chrześcijan.pdf. [↑](#footnote-ref-3)
4. H. Bejda, Droga do światła – Edyta Stein, święta Teresa Benedykta od Krzyża; https://teologiapolityczna.pl/droga-do-swiatla-edyta-stein-swieta-teresa-benedykta-od-krzyza. [↑](#footnote-ref-4)
5. Franciszek, Jakie świadectwo ma dawać chrześcijanin?; https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\_i/homilie/swmarta\_06052014.html. [↑](#footnote-ref-5)